

**Recenzja rozprawy doktorskiej Weroniki Sobity pt. *Textualisation as an Interpretative Strategy: Intermediality in Contemporary Verbal-Visual Artistic Texts***

*Beauty is in the eye of the beholder* – tym angielskim adagium, tłumaczonym dosłownie jako *Piękno jest w oku patrzącego* (pol. *Nie to ładne, co piękne, ale to, co się komu podoba*) kończy swoją pracę p. Weronika Sobita. I można by pomyśleć, nie czytając oczywiście całości, że praca doktorska oddana mi do recenzji jest impresjonistycznym esejem o dziele sztuki i jego percepcji. Nie ma nic bardziej mylnego, Autorka bowiem piękno rozumie/widzi/tworzy inaczej, stąd bardzo rzadko odwołuje się do subiektywnych opinii na temat analizowanych dzieł sztuki (ale nie tylko), unikając wartościujących przydawek (za wyjątkiem chyba tylko „breathhtaking”, użytej w odniesieniu, na przykład, do dzieła Jana van Eyka czy instalacji Latify Echakhch). Nie oznacza to, że p. Weronika Sobita nie daje odbiorcy możliwości zachwycania się dziełami sztuki, a jedynie, że ewaluację dzieła postrzega przede wszystkim w kategoriach analitycznych. O swojej pracy pisze w końcowych akapitach tak:

„I strongly believe that the formal analysis of any artistic pieces [...] is a solid starting point for any intellectual exploration of art and potentially offers a priceless reward in the form of its deeper appreciation” (str. 322)<sup>1</sup>

Choć tak sformułowane przekonanie Doktorantki pojawia się na ostatnich kartach pracy, czytelnik przekonuje się o jego słuszności w każdym akapicie rozprawy, p. Weronika Sobita potrafi bowiem na każdym kroku dowieść, że „The „EARTH” without „ART” is just „EH”. A

---

<sup>1</sup> Ze świadomością rezygnuję z tłumaczenia fragmentów na język polski, w celu ukazania cech języka, jakim posługuje się Doktorantka. Jest to język z jednej strony eseistyczny, bogaty, soczysty, z drugiej niepozbowiany precyzji akademickiej.

robi to niezwykle przekonująco, do pomocy dobierając instrumentalia z różnych dziedzin nauki, prezentując szeroki wachlarz możliwości interpretacji dzieł sztuki. Głównym punktem analizy jest dla Doktorantki określenie granic dzieła, nadanie mu granic interpretacyjnych, ale też ontologicznych, w celu jego analizy. W centrum stoją więc pojęcia takie, jak tekst, tekstowość oraz tekstualizacja dzieła sztuki, a w dalszej kolejności intermedialność i multimodalność. Te tematy omawiane są w części teoretycznej rozprawy, część II poświęcona jest analizie wybranych dzieł hybrydalnych, w celu zademonstrowania przydatności omówionych wcześniej narzędzi badawczych.

Praca p. Weroniki Sobity składa się z czterech rozdziałów (pogrupowanych w dwie części – „Text and Medium” oraz „Work”). Praca jest doskonale zorganizowana (logiczny podział na teorię i praktykę), zachowana została koherencja w obrębie rozdziałów. W swojej pracy Doktorantka stosuje prezentację diachroniczną, czyli porusza się po omawianych terenach historycznie, odwołując się do etymologii wybranych terminów i rozwoju badań na zjawiskami, które one mogą pokrywać. Mogą tylko, gdyż jak się okazuje, delimitacja zakresu odniesień większości lub może nawet wszystkich terminów jest tak samo trudna jak tekstualizacja dzieła sztuki. Autorka z jednej strony ma świadomość skomplikowanej natury omawianych zjawisk, czego dowodem są jej szczegółowe analizy poglądów badaczy reprezentujących różne nurty lingwistyczne, pragmatyczne, semiotyczne itd. (o wykorzystaniu bogactwa źródeł świadczy oczywiście niezwykle zasobna bibliografia), z drugiej, nie zbywa tej złożoności jednozadaniowymi komentarzami. Poza umiejętnością doskonałej prezentacji obcych poglądów (czasem bliskich także Doktorantce), p. Weronika Sobita udowadnia każdorazowo zdolność do refleksji naukowej, nierzadko zdecydowanej krytyki, nie zapominając przy tym o solidnym uzasadnieniu swojej pozycji badawczej (por. np. świetnie i wzorcowo napisany rozdział 1.5.1 – „If text, then a language”). Czyni to w jednym konkretnym celu: wypracować warsztat analityczny odpowiadający jej spojrzeniu na dzieło sztuki, nie lub niekoniecznie na coś ładnego czy pięknego (jak w proverbium), ale jak na dzieło poddające się interpretacji z zastosowaniem odpowiednich „strategii interpretacyjnych”, co podkreśla tytuł rozprawy.

W częściach teoretycznych Doktorantka zajmuje się w pierwszej kolejności terminem „tekst”. P. Weronika Sobita prezentuje przede wszystkim poglądy lingwistyczne (różnych szkół i badaczy, m.in. Katza, Fodora, Hallidaya, Hassan) i semiotyczne (Kristevej, Barthesa), testując

ich przydatność w interpretacji konkretnych dzieł (zarówno starych mistrzów, np. van Eycka, ale także współczesnych twórców, np. Rothko, Ernsta i in.). Ta część zawiera także przegląd cech tekstowości oraz różne typy kategoryzacji tekstów.

Rozdziały II i III są ze sobą związane, gdyż odnoszą się do zagadnień centralnych dla poglądów i rozważań Doktorantki, czyli do intermedialności i do multimodalności, powiązanych z takimi kwestiami, jak intertekstualność czy medium. Doktorantka krytycznie podchodzi do dostępnych metodologii, przedstawia próby ich pogodzenia w obrębie proponowanego przez siebie modelu (prezentuje tu tak często spotykane w obrębie nauki o multimodalności wątpliwości dotyczące zarówno terminologii, jak i rozumienia oraz definiowania nowych zagadnień, bazujących z konieczności na od dawna używanych określeniach naukowych). Ze szczególną uwagą pochyła się nad poglądami, które próbuje inkorporować do swojego modelu: w rozdziale III są to poglądy Wolfa (relacje intermedialne) i Elleströma (klasyfikacja form wyrazu i mediów), których decyduje się użyć w swojej rozprawie (wykorzystać jako bazę swego modelu). P. Weronika Sobita podkreśla jednak niedostatki modelu Elleströma m.in. w zakresie sekwencji wirtualnej oraz czasu wirtualnego jako kategorii percepcyjno-interpretacyjnych. Podejście, które reprezentuje Doktorantka, nie w tylko w tych rozdziałach, jest podejściem koncyliacyjnym; jednakże także Ona pragnie dostawać narzędzia do swojej analizy, stąd jej wątpliwości, które sprawnie rozwiewa modyfikując narzędzia i metodologię badań dla swoich potrzeb.

Dowodem na poprawne zastosowania modeli Wolfa i Elleströma, wraz z ich modyfikacjami, jest część II rozprawy. Tutaj Doktorantka pokazuje otwartość dzieł sztuki (zwłaszcza negocjowalność granic artefaktu/dzieła), z wszelkimi tego problemami i konsekwencjami interpretacyjnymi: począwszy od ustalenia granic dzieła (z uwzględnieniem czynników zewnętrznych oraz bardziej subiektywnych), przez wpływ tytułów dzieł na ich interpretacje, a kończąc na praktykach artystycznych (angażujących odbiorcę w tworzenie sztuki). Należy z podziwem spojrzeć na liczbę i różnorodność analizowanych dzieł: „rozlane” dzieła Broodthaersa, sytuowane dzieła González-Torresa, prowerbialne truzimy Holzera, fajki Magritte’a, pisuary Duchampa, neony Naumana, intermedialne teksty Yoko Ono. Te i inne omawiane dzieła wymagają każdorazowo innego spojrzenia, innej perspektywy, innego

zaangażowania odbiorcy/obserwatora/badacza, innych narzędzi, by w pełni (jeśli to możliwe) oddać zakres interpretacyjny dzieła i jego multimedialny charakter.

Trudno w przypadku tej dyscyplinarnej pracy doszukać się niedostatków. Rozprawa ta jednak nie jest zamkniętą całością, czego nie chciałaby z pewnością sama Doktorantka. Można na dzieło sztuki (i na dzieła w rozprawie omawiane) spojrzeć równocześnie z innych perspektyw, czego także p. Weronika Sobita nie wyklucza. Z mojej strony, perspektywą uzupełniającą mogłaby być analiza dzieł w kontekście analizy dyskursu (przez duże D), krytycznej analizy dyskursu, analizy ideologii wspieranej zarówno przez język (język naturalny) i „języki” sztuki, dzieła artystycznego. Nie chcę przez to powiedzieć, że w pracy zupełnie brak uwag dotyczących miejsca dzieł w szerszym kontekście społecznym, kulturowym czy politycznym, niemniej – według mnie – nie zaszkodziłoby te zagadnienia bardziej uwypuklić lub wyraźnie wskazać na taki kierunek badań (np. Krytyczna analiza dyskursu vs. Interpretacja dzieła).

Praca przygotowana jest niezwykle starannie. Trudno doszukać się w pracy błędów. Tylko z obowiązku recenzenta wspomnę o literówkach i opuszczeniach (\*Wittgenstein, str. 64, \*taking, str. 74, brak źródeł dla Berger, str. 106, niepełne – według mnie – objaśnienie w przypisie 43, „it” zamiast „is”, str. 238, „une pipe” w miejsce „un pipe”, str. 253). Wydaje mi się, że powinno się stosować konsekwentnie jeden zapis nazw muzeów (w języku oryginału, np. *National Gallery w Rzymie* to *Galleria Nazionale d'Arte Antica*). Zwracam uwagę na te drobne szczegóły, niemające wpływu na ocenę merytoryczną rozprawy, i proponuję zmiany, gdyż sądzę, że praca powinna ukazać się drukiem z wszelkimi poprawkami i modyfikacjami dostosowującymi ją do wymogów wydawniczych.

**W podsumowaniu, chciałbym wyraźnie podkreślić, że rozprawa p. Weroniki Sobity stanowi ważny wkład w badania szeroko rozumianego „języka artystycznego” z perspektywy wielomodalności. Spełnia ona z nadwyżką wszystkie merytoryczne i formalne wymagania stawiane pracom doktorskim. Uważam, że praca ta upoważnia mnie nie tylko do DOPUSZCZENIA p. Weroniki Sobity do dalszych etapów przewodu doktorskiego, ale także do postulowania o WYRÓŻNIENIE Jej pracy nagrodą.**

Dr hab. Grzegorz Szpila

